

Agata Waszek*

Halina Rogińska – pedagog, wychowawca i przyjaciel młodzieży, współtwórca życia kulturalnego Zamościa

Halina Rogińska – Educator, Friend and Youth Educator, Co-Creator of Cultural Life of Zamość

Abstract: Halina Rogińska was one of the great but forgotten personalities of Zamość. She was a multi-talented and creative person, inspiring, full of energy and dedication to youth. She combined pedagogical, organisational and artistic skills. Her life was filled with youth, literature, poetry, art and theatre. She excelled in the educational function of her profession. She promoted education through art, aesthetic education and the culture of the Polish language. Through her work, which was directed at people and their development, she remained in the memory of her pupils as a warm, caring and outstanding educator. Zamość owes to her the shape and high level of cultural and artistic life, which she organised and developed over several decades – both in the interwar and post-war periods. She co-founded and managed the State Secondary School of Fine Arts in Zamość for many years.

In today's world there is an unquestionable need to look for authorities, especially in these small homelands, in the living environment of today's inhabitants. Halina Rogińska, as an outstanding pedagogue, can be an inspiration to follow both in the aspect of her profession as a teacher and in her educational and artistic activity with regard to working with young people and in her activities for the development of culture in the city of Zamość and the region.

The aim of the article is to introduce the profile of H. Rogińska, her professional path and activities for the education and upbringing of young people, as well as her influence

* Agata Waszek (ORCID: 0000-0002-4236-1766) – dr, dyrektor Instytutu Pedagogiki w Akademii Zamojskiej; kontakt: agata.waszek@akademiazamojska.edu.pl.

on the development of the cultural life of the city. The article presents the main facts of her pedagogical work, functions held and artistic activity. The article is based on archival sources, press articles, alumni memories and scientific publications.

Keywords: Halina Rogińska, pedagogy, education, upbringing, State Secondary School of Fine Arts in Zamość, cultural life of Zamość in the interwar and post-war period, 'Youth', 'Paleta'.

Wstęp

Halina Rogińska była pedagogiem, nauczycielem języka polskiego w zamojskich szkołach, wychowawcą młodzieży i współtwórcą życia kulturalnego Zamościa w okresie międzywojennym i powojennym (w latach 1922–1958). Była osobą wszechstronnie uzdolnioną i twórczą, inspirująca, pełną energii, pasji i poświęcenia dla młodzieży, miała umiejętności pedagogiczne, organizacyjne oraz pasje. Jej życie wypełniały: troska o młodzież, a także literatura, poezja, sztuka i teatr. Uznanie, popularność i szacunek zyskała nie tylko dzięki pracy pedagogicznej i działalności wychowawczej z młodzieżą, z którą pracowała nie tylko w zamojskich szkołach, ale także poza jej murami. Zanana była w środowisku, wśród mieszkańców Zamościa i okolic jako współtwórca życia kulturalnego miasta. W Starostwie Powiatowym (1945–1946) zorganizowała Referat Kultury i Sztuki, którego została kierownikiem, była również kierownikiem artystycznym i literackim Teatru Ziemi Zamojskiej. Miasto zawdzięcza jej powstanie pierwszej w regionie (drugiej w województwie, po Lublinie) szkoły artystycznej – Szkoły Sztuk Plastycznych (obecnie Państwowe Liceum Sztuk Plastycznych, PLSP)¹ oraz animowanie życia teatralnego poprzez powsta-

1 Halina Rogińska była w gronie organizatorów prywatnej Szkoły Sztuk Plastycznych, założonej w 1945 r. przez malarza Lucjana Pakulskiego. Rok później szkoła została upaństwowiona i przekształcona w Liceum Sztuk Plastycznych. We wrześniu 1947 r. Rogińska objęła posadę, a nominację na funkcję dyrektora otrzymała 1 grudnia 1947 r.; Archiwum Państwowe w Zamościu, sygn. szo 1/2008, poz. 32, Spuścizna Kazimierza Kowalczyka 1938–2001 regionalisty, historyka, s. 80–81.

nie koła teatralnego „Młodość” w Państwowym Seminarium Żeńskim (powołane w 1922 r.), koła dramatycznego w Gimnazjum Żeńskim i Męskim. Współpracowała także ze Studium Artystyczno-Muzycznym przy Szkole Muzycznej w Zamościu. Powołała w Liceum Sztuk Plastycznych zespół teatralny „Paleta”, pracujący w 4 sekcjach: dramatycznej, wokalnie-instrumentalnej, tanecznej, scenograficznej. Do historii życia kulturalnego miasta przeszły niezapomniane realizacje sceniczne m.in.: *Szopka Zamojska*, *Misterium polskie*, *Misterium zamojskie*, *Żywe szachy*, *Sielanki*, *Żeńcy*, *Kołacze*, *Balladyna*, *Pan Tadeusz* oraz cykl przedstawień teatralnych będących żywymi scenami przedstawiającymi obrazy polskiej i światowej klasyki mistrzów malarstwa.

Liczne dokumenty archiwalne (dokumenty szkolne, protokoły posiedzeń rad pedagogicznych, kroniki kół artystycznych, zapiski osobiste, listy do uczniów, notatki w prasie lokalnej i wspomnienia byłych uczniów) wskazują, że Rogińska była osobą silną i zdeterminowaną, odważną, wymagającą, przedsiębiorczą, wierną swoim ideałom, troskliwą i opiekuńczą, wrażliwą na biedę i krzywdę, pełną poświęcenia, kochającą człowieka.

Jest jedną z wielkich, lecz zapomnianych osobowości Zamościa. Gdy wyjechała (1959), jej działalność popadła w zapomnienie. Pamiętali o niej tylko niektórzy wychowankowie. Była pierwszym dyrektorem PLSP. Pod jej kierownictwem szkoła przeżywała najwspanialszy okres, cieszyła się renomą i uznaniem w regionie, ale znana była również w Polsce jako jedna z nielicznych szkół artystycznych. Panowała w niej wspaniała atmosfera, rozwijało się życie artystyczne, zajęcia prowadzono na wysokim poziomie merytorycznym. W końcowym okresie sprawowania funkcji dyrektora PLSP musiała znieść ciężar niesłusznych oskarżeń, poniżenia i dyskredytacji jej osoby w środowisku szkolnym oraz w mieście, co doprowadziło do pozbawienia jej funkcji dyrektora szkoły. Waleczna, kierująca się uczciwością i prawdą doprowadziła do rehabilitacji swojej osoby, jednak nigdy nie wróciła do pełnionej funkcji. Opuściła ukochane miasto, któremu poświęciła swoją pracę zawodową i życie osobiste. Tak w swoich nostalgicznym zapiskach, będąc już na emeryturze, napisała: „W tym starym mieście Polski ślad ujrzałam pierwszy – po Sybirze i zachowałam tyle lat”².

2 Archiwum Państwowe w Zamościu, szo 1/2010, pozz.11, Spuścizna Kazimierza Kowalczyka regionalisty i historyka 1918–2001. Materiały dotyczące Haliny Rogińskiej, s. 7.

„Grodzie Hetmański – twych dziejów blask, co świetność Polski przypomina – to jako złoty zbroi kask, tak twoja rola jest olbrzymia. Tyś mi otworzył drzwi na świat, bo droga była ma pielgrzymia”³.

Wiele lat po jej śmierci⁴, w 1986 r., z okazji jubileuszu 40-lecia działalności Państwowego Liceum Sztuk Plastycznych w Zamościu wmurowano tablicę pamiątkową o treści: „Halina Rogińska założycielka i dyrektor PLSP w Zamościu, wybitny działacz kultury”⁵.

Kształcenie i początki pracy zawodowej

Rogińska do Zamościa po raz pierwszy przyjechała z rodzicami w 1892 r. Ma wtedy 8 lat⁶. Stare, historyczne, renesansowe miasto wywarło na niej silne i niezapomniane wrażenie. Po trzydziestu latach, w 1922 r. Powróciła do tego miejsca. Osiedliła się na stałe i przez ponad trzydzieści lat mieszkała, poświęciła się

- 3 Tamże, H. Rogińska, prywatne zapiski nostalgiczne, Prokocim, grudzień 1971 r.
- 4 H. Rogińska zmarła 3 czerwca 1972 r. w Zakładzie Opiekuńczo-Lecznicznym w Krakowie, pochowana jest na Cmentarzu Batowickim położonym w jednej z dzielnic Krakowa.
- 5 E. Gnyp, *Pani Dyrektor Halina Rogińska*, „Zamojski Kwartalnik Kulturalny”, 2 (2013) s. 58.
- 6 Halina Rogińska urodziła się w Irkucku na Syberii 5 listopada 1884 r. (ta data jest wpisana w dokumentach oficjalnych, niektóre źródła podają 4 listopada 1884 r.). Była najmłodszą z pięciorga dzieci wychowywanych przez małżeństwo Romana i Ludwikę z Neymanów Rogińskich. Rogińska miała rodzeństwo: siostrę Zofię, braci: Wacława, Michała Jerzego oraz zmarłą w dzieciństwie siostrę nieznanego imienia. Była córką przebywającego na zesłaniu przywódcy powstania styczniowego na Podlasiu (1863). Ojciec po klęsce powstania, rozbiciu jego oddziałów został aresztowany i osadzony w Cytadeli Warszawskiej i skazany na śmierć, jednak dzięki wstawiennictwu gen. Gregoriewicza Nostitza (przeciwnika z walk powstańczych zafascynowanego jego talentem wojskowym i osobowością) został przez cara ułaskawiony, ale zesłany na 20 lat ciężkich robót na Syberię. Niestety, amnestia z 1884 r. nie objęła Rogińskiego, postanowił więc samowolnie opuścić Syberię. W 1899 r. wyjechał z rodziną (z żoną i dwójką najmłodszych dzieci: Jerzym Michałem i Haliną Joanną) na Kresy Kijowskie. Prawo do powrotu otrzymał dopiero w 1890 r., jednak bez możliwości zamieszkiwania w Królestwie Polskim i zachodnich guberniach; T. Mencil, *Roman Rogiński. Kartki z pamiętnika (1861–1863)*, w: *Powstanie Styczniowe na Lubelszczyźnie. Pamiętniki*, red. T. Mencil, Lublin 1966, s. 12–22.

pracy pedagogicznej oraz działalności oświatowej i kulturalnej. Zamość opuściła w 1959 r. i przeniosła się, a może powróciła, do Krakowa⁷.

Wykształcenie w zakresie nauk gimnazjalnych Rogińska uzyskała w formie edukacji domowej. Na jej edukację z pewnością duży wpływ miała matka. Niebagatelne znaczenie miała także ciągła wędrówka rodziny i częste zmiany miejsca zamieszkania, związane ze zmianą pracy ojca⁸. Kolejny etap edukacji – szkołę średnią ukończyła w Kijowie i tam zdała egzamin maturalny. Natomiast decyzję o przygotowaniu do pracy pedagogicznej i dalszej nauce (mimo wielu trudności formalnych i osobistych) podjęła pod wpływem brata Michała Jerzego i rozpoczęła z chwilą przyjazdu do Krakowa.

W tym okresie (pierwsza dekada XX w.) podjęcie studiów na Uniwersytecie Jagiellońskim przez dziewczęta było możliwe tylko wtedy, gdy ukończyły one Wyższe Kursy dla Kobiet w Zakładzie im. Adriana Baranieckiego w Krakowie, jedyną w owych czasach formę kształcenia przygotowującą do podjęcia studiów⁹. Po ich ukończeniu absolwentki mogły rozpocząć studia na UJ, uzyskując

- 7 K. Kowalczyk, *Pamięci Pedagoga. Halina Joanna Rogińska 1884–1972*, „Zamojski Kwartalnik Kulturalny”, 1–2 (1995) s. 41.
- 8 Tamże, s. 37. Ojciec Haliny, Roman podejmował pracę w administracji w dobrach właścicieli na Kresach. Ze względu na stałość swoich poglądów politycznych i trudności adaptacyjne do narzucanych sposobów myślenia, często zmieniał swoich pracodawców, nie zgadzając się z ich poglądami politycznymi, odmiennymi i nieakceptowanymi przez byłego powstańca. Pracował kilka lat, w Koszowatej w majątku u hr. Mołodeckiego (na Kresach), za Dnieprem w Zajmyszczu w majątku Brodzkiego, krótko w Husynnym pod Hrubieszowem w majątku hr. Komorowskiego-Syfczyńskiego. Ostatnie lata życia do 1914 r. (do śmierci żony) pracował w administracji w nadleśnictwie w dobrach hr. M. Branickiej w Kumejkach (na Ukrainie). Po śmierci żony, ostatnie lata spędził u boku syna Wacława w Sieniawie, zmarł 8 lutego 1915 r. Oboje Rogińscy spoczywają na cmentarzu w Rokitnie na Ukrainie; K. Kowalczyk, *Pamięci Pedagoga*, s. 37.
- 9 Adrian Baraniecki (1828–1891) – człowiek zasłużony dla Krakowa, z wykształcenia lekarz, założyciel Muzeum Przemysłowo-Technicznego w Krakowie. W 1868 r. zorganizował w Krakowie Wyższe Kursy dla Kobiet (zwane później „Baraneum”). Kursy na początku swej działalności obejmowały wydziały: historyczno-literacki, przyrodniczy, nauki handlowe, gospodarcze i sztuki piękne. Nauka trwała rok, dając kobietom wykształcenie na poziomie akademickim, w ówczesnym okresie niedostępnym dla kobiet; M. Przegon, *Pani Dyrektor Halina Rogińska*, Kraków 2012, s. 18. Wyższe Kursy dla Kobiet cieszyły się dużym zainteresowaniem, na zajęcia corocznie uczęszczało od kilkudziesięciu do kilkuset słuchaczek, głównie z Galicji i zaboru rosyjskiego; M. Przegon, *Krakowski ślad Haliny Rogińskiej*, „Zamojski Kwartalnik Kulturalny”, 1 (2010) s. 34.

statut studentki nadzwyczajnej lub hospitantki. Na Wydziale Literackim Wyższych Kursów dla Kobiet¹⁰ Rogińska rozpoczęła naukę w 1905 r. W karcie wpisowej, w tzw. Rodowodzie, istnieje adnotacja, że została wpisana na kursy: pierwszy literacki i pierwszy przyrodniczy¹¹. W pierwszym roku nauki poszerzała wiedzę (pierwsze i drugie półrocze) z zakresu: historii Polski, historii powszechnej, historii sztuki, literatury polskiej, literatury powszechnej, pedagogii. Zdała egzaminy i z wysoką średnią 30 czerwca 1906 r. ukończyła pierwszy rok¹². Uzyskane wyniki nauczania pozwoliły jej na kontynuację studiów bez wnoszenia opłaty za czesne (została zwolniona). Na drugim roku, w 1906/7, jako pilna i sumienna uczennica kursu drugiego literackiego, otrzymywała z egzaminów wysokie oceny (celujące, bardzo dobre i dobre). 1 lipca 1907 r. otrzymała świadectwo ukończenia drugiego kursu na Wydziale Literackim¹³.

Wyteżoną pracą poszerzała swoją wiedzę i kształtowała osobowość przyszłego pedagoga i artystki. W Krakowie zdobyła wykształcenie, tu również rozwijała się jej wrażliwość na sztukę i osobowość przyszłej autorki tekstów literackich i poetyckich. Atmosfera naukowa, kulturalna i artystyczna tego miasta niewątpliwie ubogaciła ją na całe życie, dając mocny fundament do pracy pedagogicznej z młodzieżą. Tu rozwijała się jej wrażliwość artystyczna (1905–1916). Doskonałym miejscem do tego był teatr Ludwika Solkiego¹⁴. Fascynowała się twórczością Stanisława Wyspiańskiego. Wielokrotnie oglądała przedstawienia jego sztuk: *Wesela*, *Nocy listopadowej*, *Warszawianki*. Jak pisała w swoich wspomnieniach:

- 10 W 1899 r. w wyniku reorganizacji Kursów, przedłużono kształcenie do dwóch lat, prowadząc je a trzech wydziałach: literackim, przyrodniczym i artystycznym.
- 11 Rodowód H. Rogińskiej z r. 1905/6. Ze zbiorów Archiwum Państwowego w Krakowie, sygn. 29/486/3, s. 187.
- 12 M. Przegon, *Pani Dyrektor Halina Rogińska*, s. 22. Tu znajduje się odwołanie do dokumentacji tj.: Protokoły egzaminacyjne z roku szkolnego 1905/6. Ze zbiorów Archiwum Państwowego w Krakowie, sygn. 29/486/19, s. 77–77a, s. 85–85a, 100–100a, 106–106a, 120–120a, 134–134a, 138–138a, 147–147a, 166–166a.
- 13 Kopiał dyplomów dużych i małych. W zbiorach Archiwum Państwowego w Krakowie, sygn. 29/486/36, s. 131.
- 14 Ludwik Solski – jeden z najwybitniejszych aktorów w historii teatru w Polsce, dyrektor Teatru J. Słowackiego w Krakowie, <https://teatrkrakowie.pl/historia>, dostęp: 10.06.2024.

Wypiański obudził we mnie zmysł teatralny, o ile taki istnieje. Patrzył na scenę jak wielki, a słowo stawało się ucieleśnieniem zjawy plastyka. Postaci jego żyją... Nic dziwnego – oglądał sam „duszę teatru” i ją ukazywał. Dramaty Wypiańskiego są misteriami pewnych przeżyć, tak, jak przeżycia są luźno powiązane treścią¹⁵.

Kazimierz Kowalczyk pisze, że Rogińska „jako wolna słuchaczka uczęszczała na wykłady historii, literatury i pedagogii, składała wymagane kolokwia i przygotowywała się do licznych egzaminów, by po pięciu semestrach, z przyczyn niezależnych zawiesić ostatecznie dalsze studia”¹⁶ (po zakończeniu kursów Baranieckiego lub równoległe z uczęszczaniem na nie¹⁷). Te informacje wydają się niepotwierdzone. Formalnie Rogińska nie uczęszczała na wykłady na Wydziale Filozoficznym UJ. Marta Przegon¹⁸, odwołując się materiałów Urszuli Perkowskiej, stwierdza, że jej nazwisko nie pojawia się w spisie absolwentek UJ¹⁹, co potwierdza, że studiów na UJ nie ukończyła, jednak to nie neguje faktu, że mogła być wolną słuchaczką²⁰. Około 1909 r. Rogińska opuściła Kraków, powróciła w rodzinne strony do Kumejek koło Korszenia na Ukrainie i tu przez kilka lat (1910–1915)²¹ mieszkała z rodzicami, gdzie w nadleśnictwie dóbr hr. Marii Branickiej pracował jej ojciec²².

Pracę pedagogiczną rozpoczęła w Kijowie w 1916 r. Jako nauczycielka języka polskiego, uczyła w Towarzystwie Wspierania Szkoły Średniej. Udzielała

- 15 Archiwum Państwowe w Zamościu, *Spuścizna Kazimierza Kowalczyka 1938–2001 regionalisty, historyka*, sygn. szo 1/2008, poz. 32, s. 82–83.
- 16 K. Kowalczyk, *Pamięci Pedagoga*, s. 37.
- 17 M. Przegon, *Pani Dyrektor Halina Rogińska*, s. 24–25.
- 18 Marta Przegon (ur. W 1953 r. w Zamościu) – absolwentka II LO im. Marii Konopnickiej w Zamościu, absolwentka filologii polskiej na UMCS w Lublinie.
- 19 U. Perkowska, *Studentki Uniwersytetu Jagiellońskiego w lata 1894–1939, W stulecie immatrykulacji pierwszych studentek*, Kraków 1994, sygn. 14125.
- 20 K. Kowalczyk, *Pamięci Pedagoga*, s. 37. O tym pisze również: A. Kędziora, *Encyklopedia ludzi Zamościa*, Zamość 2000, s. 249, oraz *Polski Słownik Biograficzny*, red. S. Kieniewicz, T. 31, Wrocław i in. 1988, s. 427.
- 21 B. Sawa, *Dziewczęta w fartuszkach czyli o Gimnazjum i Liceum Ogólnokształcące im. Marii konopnickiej w Zamościu 1916–1970*, Zamość 2000, s. 40–41.
- 22 W 1914 r. umiera jej matka, a w 1915 r. ojciec.

prywatnych lekcji z historii i literatury polskiej, była również nauczycielką i wychowawczynią w żeńskim internacie Polskiej Macierzy Szkolnej (od 1920 r. do wyjazdu z Kijowa). Doksztalała się w Polskim Kolegium Uniwersyteckim w Kijowie (1917/1918)²³. Utrzymywała się z prywatnych lekcji historii i literatury polskiej. W tym też okresie (1916–1922) pisała swoje pierwsze utwory, które ukazały się drukiem²⁴. W 1922 r. Wyjechała z Kijowa i osiedliła się w Zamościu.

Działalność zawodowa, pedagogiczna i kulturotwórcza w okresie międzywojennym i powojennym

Rogińska, która posiadała pełne kwalifikacje do nauczania języka polskiego, potwierdzone w 1928 r. przez Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego²⁵, w 1922 r. Rogińska podjęła w Zamościu pracę w Państwowym Seminarium Nauczycielskim Żeńskim jako nauczycielka języka polskiego oraz współkierowniczka w internacie. Pracowała w nim do 1936 r., gdy szkoła została zlikwidowana. Podczas pracy w seminarium dała się poznać jako polonistka o wielkiej wrażliwości i kulturze artystycznej. Stała się ważną postacią zamojskiego życia kulturalnego.

W Państwowym Seminarium Nauczycielskim Żeńskim utworzyła polonistyczne koło artystyczne „Młodość”. Napisała dla niego wiersz *Do dziewczynek*, w którym znalazły się słowa: „Marsz młodość. Młodość o słońca uśmiech. Co w kraśne kwiaty wypromienia usta, marsz wiosny słodycz i radość w oddechu...” 20 kwietnia 1923 r. został on zacytowany w albumie *Pamiętki Koła Młodość*²⁶.

23 A. Kędziora, *Encyklopedia miasta Zamościa*, Zamość 2012, s. 583.

24 Utwory drukowane zostały w polskich czasopismach: „Kłos Ukraiński” i „Przedświt”, *Pani Dyrektor z „plastyka”*, Książnica Zamojska, <https://biblioteka.zamosc.pl/pani-dyrektor-z-plastyka/>, dostęp: 23.05.2024.

25 Dyplom potwierdzający kwalifikacje zawodowe. Z dokumentacji Państwowego Liceum Sztuk Plastycznych w Zamościu zamieszczony został w aneksie.

26 Zapis ten znajduje się w dokumentach Państwowego Archiwum Nauczycielskiego w Zamościu, Muzeum Okręgowe w Zamościu, sygn. 507 A, informacja na ten temat znajduje się także w dokumentach: Archiwum Państwowe w Zamościu, sygn. szo. 1/2010, poz. 11, *Spuścizna Kazimierza Kowalczyka regionalisty i historyka 1918–2001s.* 3.

Z jej inicjatywy (w latach 1922–1936) wystawiono wiele przedstawień z udziałem młodzieży zamojskich szkół (m.in.: *Betlejem polskie* Lucjana Rydla, *Śluby Panięskie* Aleksandra Fredry, *Wiesław* Kazimierza Brodzińskiego, *Sobótki* Jana Kochanowskiego, *Pan Tadeusz* Adama Mickiewicza). W 1934 r. przygotowała przedstawienie *W 1900 lecie śmierci Chrystusa Króla*, a w 1936 r. *Na Święto Chrystusa Króla*. Tylko w roku szkolnym 1922/23 odbyło się 6 premier w reżyserii Rogińskiej, przygotowywała również akademie – uroczyste obchody świąt narodowych i rocznic historycznych oraz odgrywane wielokrotnie wieczornice z deklamacją wierszy znanych polskich poetów (Adama Mickiewicza, Leopolda Staffa, Juliusza Słowackiego, Bronisławy Ostrowskiej, Kazimierza Brodzińskiego, Stanisława Wyspiańskiego, Kazimierza Tetmajera, Kornela Ujejskiego²⁷).

Przepyszne wieczory z inscenizacją wierszy L. Staffa, Mickiewicza, Tetmajera, Ujejskiego, któremu w setną rocznicę urodzin poświęcono cały wieczór, a w rocznicę Powstania Listopadowego odegrano 1 scenę z *Nocy listopadowej*, innym razem scenę z *Wesela*. Koroną wszystkiego była uroczystość *Sobótek* wyrażona w końcu czerwca na świeżym powietrzu²⁸.

Znaczącym wydarzeniem było przedstawienie regionalne *Wesele na Zamojszczyźnie*, przygotowane na podstawie dzieł Oskara Kolberga oraz opowieści osób starszych. Odbyło się ono w ramach działalności koła krajoznawczego z udziałem uczennic Seminarium Nauczycielskiego Żeńskiego oraz uczniów Gimnazjum Męskiego w Zamościu. „Wszystko było na ludowo: tańce, śpiewy, muzyka, dekoracje i stroje. Spektakl wystawiono trzykrotnie w Teatrze Sejmikowym w dniu 20 września 1933 r., w następnym dniu dla Zjazdu Geografów i 24 września dla mieszkańców Zamościa”²⁹.

Rogińska prowadziła międzyszkolny teatr uczniowski „Młodość” do wybuchu drugiej wojny światowej, a po jej zakończeniu, już we wrześniu 1944 r., teatr został reaktywowany i kontynuował działalność. Z teatrem współpracowały również uczennice II Państwowego Liceum Ogólnokształcącego im. Marii

27 K. Kowalczyk, *Halina Jadwiga Rogińska*, „Zamojski Kwartalnik Kulturalny”, 1/2 (1995) s. 38.

28 Archiwum Państwowe w Zamościu, sygn. szo. 1/2010, poz. 11, s. 35.

29 K. Kowalczyk, *Halina Jadwiga Rogińska*, s. 38.

Konopnickiej w Zamościu³⁰. Działalność teatru w sprawozdaniach szkolnych tak była opisywana:

Teatr dawał możliwość „kształcenia uczuć estetycznych i wyzycia instynktu dramatycznego... Wielka to zasługa jego opiekunki, poetki miłośniczki teatru Haliny Rogińskiej. Młodociani aktorzy w liczbie 236 rekrutowali się z pięciu zamojskich szkół, przy czym połowa – 115 to nasze uczennice. Teatr posiadał własny regulamin określający w punkcie pierwszym cel swojej działalności: słuzenie kulturze narodowej i wyrabianie talentów artystycznych” Członkowie dzielili się na trzy sekcje: porządkową, dekoracyjną, i elektrotechniczną. Do kwietnia 1945 roku zrealizowano sześć imprez: „*Poranek na Święto Książki, Misterium Bożego Narodzenia*, odczyt w teatrze, konkurs deklamatorski, Obrazy ze Średniowiecza i Odrodzenia”³¹.

Henryk Skotnicki w artykule pt. *Po wyzwoleniu w Zamościu* tak pisał o uczniowskim teatrze:

Żywą działalność rozwinął międzyszkolny teatr «Młodość» pod kierunkiem Haliny Rogińskiej. Staraniem teatru odbył się międzyszkolny turniej poetycki dla uczniów, a także konkursy recytatorskie. Wystawione zostało pełnospektaklowe widowisko baletowe. Tylko głód kulturalny społeczeństwa, ogromny entuzjazm amatorów, ofiarna praca reżyserów i scenografów mogły dać tak prawdziwie imponujący rezultat. Należy przy tym podkreślić, że działalność ta była najzupełniej bezinteresowna.

Autor artykułu był przekonany, że nazwiska „Rogińskiej, Czernickiej, Witkorowiczowej, Uklei, Skarbka, Lachowicza”³² – ówczesnych reżyserów i sceno-

30 W roku szkolnym 1938/39 grono pedagogiczne II Państwowego Liceum Ogólnokształcącego im. Marii Konopnickiej w Zamościu liczyło 19 osób, wśród nich była Rogińska – nauczyciel języka polskiego, w 1936 r. objęła posadę nauczyciela języka polskiego w Liceum Ogólnokształcącym Żeńskim im. Marii Konopnickiej w Zamościu w: B. Sawa, *Dziewczęta w fartuszkach*, s. 40–41 oraz na stronie s. 105 widnieje wykaz nauczycieli etatowych: „Halina Rogińska: propedeutyka filozofii, teatr międzyszkolny”. Obecnie (2024) jest to II Liceum Ogólnokształcące im. Marii Konopnickiej w Zamościu.

31 Tamże, s. 135.

32 H. Skotnicki, *Po wyzwoleniu w Zamościu*, „Kamena: Dwutygodnik Społeczno-Kulturalny”, 31 (1964) nr 16/302/, s. 4, <https://biblioteka.teatrn.pl/dlibra/publication/44715/>

grafów powinni pozostać na zawsze w Kronice Kulturalnej Zamościa. Pisząc dalej, podkreślał, że

niektóre przedstawienia stały naprawdę na wysokim poziomie artystycznym. Po wyzwoleniu nastąpiła żywiołowa erupcja życia kulturalnego oparta na zapale garstki entuzjastów, wulkaniczny wybuch życia kulturalnego, amatorski ruch artystyczny, ...od lipca 1945 do stycznia 1946 r. odbył się aż sześć premier teatralnych, co miesiąc nowy spektakl³³.

Wyjątkową, niepowtarzalną, a zarazem innowacyjną działalnością pedagogiczną i artystyczną Rogińskiej były *Żywe obrazy*. Cieszyły się ogromną popularnością i uznaniem zarówno wśród uczniów, jak i mieszkańców Zamościa. Warto przytoczenia są wspomnienia Kazimierza Znamierowskiego – absolwenta Liceum Sztuk Plastycznych z 1949 r.:

Oczywiście zgodziłem się, gdyż byłem ciekawy nowości, tak, jak na lekcjach malarstwa szukałem różnych form malarskich. Dyrektorka powierzyła mi określony zakres pracy, a sama zajęła się pisaniem komentarza do kolejnych obrazów. Zajęła się też oprawą muzyczną. Moim zadaniem było wykonanie ram do obrazów i namalowanie tła. Były to duże formaty około 3,5 m na 2,5 m... [...] Postacie grali wybrani przez nią uczniowie. Charakteryzacją i kostiumami zajmowałem się sam. [...] Tła miały przypominać obrazy Jana Matejki *Kopernik*, *Przysięga Kościuszki*. [...] Kolor, formę i perspektywę trzeba było przełożyć na język teatralny, [...] Pamiętam też towarzyszące popisy *Krakowiaka* i *Poloneza* organizowanego też przez Panią Rogińską we współpracy z bratem profesora Eugeniusza Baranowskiego, Eligiuszem Baranowskim³⁴.

Były też inne obrazy przedstawiające zarówno arcydzieła malarskie (*Hołd Pruski*, *Rycerz* i *Egipcjanka*, *Witt Stwosz*), jak i zaczerpnięte ze współczesności,

edition/42203/content?ref=aHROcHM6Ly9iaWJsaw90ZwThLnRlyXRYbm4ucGwvZGxpYnJhL2l1dGFkYXRhc2VhcmNoP2FjdGlvbj1BZHhbmNlZFNlYXJjaEFjdGlvbizoexBlPsozJnZhbDE9RGFOZTolmJiXOTY0JTVDLTA4JTVDLTMxJTiy, dostęp.: 12.06.2024.

33 Tamże.

34 Halina Rogińska we wspomnieniach swoich uczniów absolwentów Liceum Sztuk Plastycznych, w: M. Przegon, *Pani Dyrektor Halina Rogińska*, s. 75–76.

np.: *Warszawa, Rakowiec, Przysiężenie, W pracowni rzeźby*³⁵. Rogińska, będąc na emeryturze i wspominając te wydarzenia, tak pisała: „Żywe obrazy” – to nie kicz – Kroniki wartości stąd wynika, gdyż pierwsze miejsce jest w Lublinie i – nagrodzona rola Nika³⁶. Z kolei absolwent Liceum Sztuk Plastycznych, Tadeusz Bajwoluk zarówno o pracy Rogińskiej, jak i na temat żywych obrazów pisał:

Ona w ten sposób przenosiła wartość kultury i sztuki do społeczeństwa miasta Zamościa... byliśmy konkurencją dla innych szkół średnich... żadna nie pokazywała czegoś takiego miastu. ... Obraz żyj w świetle. Było to coś niesamowitego, ... po mieście krążyła opinia, że liceum plastyczne wystawia takie nadzwyczajne przedstawienia³⁷.

Wszystkie wystawiane przedstawienia, inscenizacje, akademie miały wyjątkową oprawę artystyczną. Rogińska projektowała kostiumy, układy taneczne, scenografię spektakli, dekoracje, oprawę muzyczną, choreografię, współpracowała z wieloma artystami zamojskimi, pedagogami oraz młodzieżą. Potrafiła angażować lokalną społeczność do pomocy przy organizacji wydarzeń kulturalnych (np. angażowała na przedstawienia orkiestrę Szkoły Rzemieślniczo-Przemysłowej im. Tadeusza Kościuszki w Zamościu, współpracowała z zamojskimi muzykami). Często przeznaczała własne fundusze na organizację tych imprez. Dochody z występów pochodziły z niewielkich wpłat za bilety wstępu, które tylko w niewielkiej części pokrywały koszty, np. szycia kostiumów. Rogińska przeznaczała pozyskane fundusze na: „cele kulturalne Seminarium, m.in.: na wycieczki, zdobnictwo (dekoracje) bądź dla Samopomocy Uczniowskiej”³⁸.

W sprawozdaniach z posiedzeń rad pedagogicznych możemy przeczytać:

Halina Rogińska jako mistrzyni słowa potrafiła sama ułożyć kilka rzeczy. Na uwagę szczególne uznanie zasługuje *Misterium Polskie* kilkakrotnie

35 Zdjęcia i opisy znajdują się w *Kronice PLSP 1946–1948*, w: Archiwum Państwowe, sygn. 88.545.3.17.164.1, 88.545.3.17.162.2, 88.545.3.17.164.1.

36 Archiwum Państwowe w Zamościu, sygn. szo 1/2010, poz.11, s. 7 (zapiski H. Rogińskiej, Prokocim, grudzień 1971 r.).

37 Ze wspomnień T. Bajwoluka, w: M. Przegon, *Pani Dyrektor Halina Rogińska*, s. 101.

38 Muzeum Okręgowe w Zamościu, sygn. 507 A, k.45v-47v, *Z naszych dni. Pierwsze lata rozwoju Państwowego Seminarium Nauczycielskiego Żeńskiego w Zamościu*, Zamość 1927, s. 138.

wystawiane przez nasze uczennice nawet w teatrze miejskim, następnie uwiecznione drukiem. W ślad za *Betlejem Polskim* obchody ku uznaniu wielkich ludzi głównie patriotów.

Trudno nie wspomnieć takiego wieczoru, jakim było wystawienie *Pana Tadeusza*, który na żądanie publiczności powtarzano kilka razy. Wszelkie dekoracje, a nawet kostium wykonywały uczennice z łaskawym współudziałem p. Wołoszynowskiej.

Szkoła stała na stanowisku, uprzyjemnienia młodzieży czasu w miarę możliwości, by tym sposobem odciągnąć ją od demoralizujących często widowisk...³⁹.

Wyjątkowym przedsięwzięciem, będącym ukoronowaniem jej działalności organizacyjnej i artystycznej (tuż przed wybuchem wojny w 1939 r.) było plenerowe widowisko wystawione na Rynku Wielkim w Zamościu pt. *Szachy – Szwedzi pod Zamościem, widowisko osnute na tle 3 rozdziału tomu 3 „Potopu” Henryka Sienkiewicza*. Przedstawienie odbyło się podczas obchodów Dni Zamościa w ramach Dni Lublina, Zamościa i Lubelszczyzny. Rogińska była autorką tekstów, a wykonawcami/aktorami członkowie Zespołu Teatru Żołnierskiego Garnizonu Zamość przy współpracy nauczycieli i uczniów szkół zamojskich oraz Michała Pieszki⁴⁰.

Będąc już na emeryturze, wspominając czasy zamojskie, a także nadchodzący jubileusz 400-lecia założenia Zamościa, Rogińska pisała:

Dni twe uświetniły *Szachy żywe* – w nich *Potop* szwedzki widz obaczy.
W rynku turnieje znów prawdziwe – cóż mogę jeszcze dać – niestety prócz

39 Archiwum Państwowe w Zamościu, sygn. szo 1/2010, pozz.11, s. 32.

40 Plakat *Żywe Szachy*, w: M. Przegon, *Pani Dyrektor Halina Rogińska*, s. 37. Przedsięwzięcie zrealizowane zostało pod kierownictwem Rogińskiej i kpt. W. Kolbuszewskiego oraz m.in.: przez członków Studium Artystyczno-Muzycznego z udziałem nauczycieli, uczniów szkół zamojskich oraz Żołnierskiego Garnizonu Zamość. Przedstawienie odbyło się dwukrotnie 9 maja i 11 czerwca 1939 r., A. Jawor, *Europaizacja. Kultura i dopełnienie europejskości na przykładzie Zamościa*, Toruń 2011, s. 128–129, zdjęcia: <https://www.facebook.com/photo/?fbid=227449952626587&set=a.458841797525714>, dostęp: 11.06.2024 oraz <https://www.zamosciopedia.pl/index.php/hasla-alfabetycznie/zz/2817-zywe-szachy>, dostęp: 11.06.2024. Pomysł ten został tylko jeden raz powtórzony w okresie powojennym. Było to w 2007 r., a przedstawienie *Żywe szachy* wykonane zostało przez uczniów Zespołu Szkół im. Unii Europejskiej w Zamościu (zdjęcie w aneksie).

uczuc słowa tak żarliwie i tu dochodzę ważnej mety czterechsetny twych narodzin rok dostojny narodowej fety”⁴¹.

Należy również zaznaczyć, że Rogińska swoją aktywność zawodową przenosiła na działania pozaszkolne. W 1936 r. powierzono jej funkcję kierownika nowo powołanego oddziału Centralnej Biblioteki Pedagogicznej Kuratorium Okręgu Szkolnego Lubelskiego w Zamościu. Jej zaangażowanie przyczyniło się do włączenia do biblioteki księgozbiorów: zlikwidowanego seminarium oraz gimnazjów zamojskich. Biblioteka mieściła się w budynku byłej Akademii Zamojskiej i w 1938 r. posiadała „5000 książek – przeważnie treści pedagogicznej, społecznej, historycznej”⁴².

Poezja i teatr były wielką pasją Rogińskiej. Wystawiała nie tylko klasyczne utwory znanych autorów, ale również własne. Pisała i publikowała wiersze. Kiedy mieszkała w Zamościu, publikowała okolicznościowe utwory, najczęściej w lokalnej prasie. W samym tylko 1930 r. wczasopismach: „Słowo Zamojskie” i „Ziemia Zamojska”⁴³ wydała zbiór poezji *Owoce*, który tworzą cykl 30 sonetów. O tomiku napisano, że w nim

poszukuje się harmonii świata, gdzie potrafi się odróżnić dobro od zła i gdzie człowiek wybrał wolność, ale żyje pod czujnym i życzliwym okiem Boga. Sonety Rogińskiej nie są więc poezją rozpaczliwą, lękową, rezygnacyjną. Postawa

- 41 Archiwum Państwowe w Zamościu, sygn. szo 1/2010, poz.11, s. 9, jest to fragment niepublikowanego wiersza „Zamościowi na jubileusz”, który Rogińska dedykowała nauczycielowi w Liceum Sztuk Plastycznych w Zamościu, Bronisławowi Bartnikowi (1907–1973), który z kolei udostępnił wiersz K. Kowalczykowi.
- 42 Tekst w: „Teki Zamojskie. Kwartalnik Poświęcony Zagadnieniom Regionalnym”, 1938, z. 4, s. 259–260, http://cyfrowa.biblioteka.zamosc.pl/dlibra/docmetadata?id=1554&from=&dirids=1&ver_id=&lp=3&QI=41FB725D63D53E5A52A50EC3D67869CA-3, dostęp: 28.05.2024. Wzmianka w: M., Bojarczuk, *Academia Zamoscensis*, Lublin 1959, s. 138. Biblioteka funkcjonuje od chwili założenia, obecnie (2024) jest to Biblioteka Pedagogiczna w Zamościu; Historia Biblioteki Pedagogicznej w Zamościu, <https://www.bipe.pl/start/nasza-historia>, dostęp: 15.05.2024.
- 43 A. Jawor, *Europaizacja. Kultura i dopełnienie europejskości na przykładzie Zamościa*, s. 122.

etyczna poetki sprowadza się do wiary w możliwości człowieka. Jest to poezja inspirująca, kreatywna, gdzie każdy odnajdzie coś swojego i o sobie⁴⁴.

W „Słowie Zamojskiem” zaś pisano:

Znana użytkownikom „Słowa Zamojskiego” p. Halina Rogińska wydała ostatnio duży tom sonetów p.t. „Owoce” podzielony na kilka rozdziałów: „Człowiek”, „Kobieta mówi”, „Dziecko”, „Pośród rzeźb K. Kunzeka”, „Szczyty”, „Świt”, „Misterium pór rok”. Opisuje bujną fantazję, trochę abstrakcyjnie. Śliczna szata zewnętrzna (wykonana przez Drukarnię Sejmiku Zamojskiego), doborowy papier, estetyczny druk i okładka sprawiają, że książka ta może stać się ładnym dopełnieniem wśród czasopism i nowości niejednemu salonie lub bibliotece⁴⁵.

Wyreżyserowała własne sztuki: *Tak samo* oraz *Misterium Polskie. Cztery refleksje sceniczne złożone z części: Zaślubiny Ducha, Na nowe Życie, Powrót do Ojczyzny*, wydane nakładem Seminarium Nauczycielskiego Żeńskiego w Zamościu (1925). Wydała też utwór *Wyzwolenie Genjusza* 1925 r. Niektóre jej utwory, np. dramat *Prawo dusz*, tryptyk sceniczny *Na nowe życie*, nie zostały opublikowane, ale mogły być zaprezentowane przez autorkę w podczas zamojskiego wieczoru autorów (16 maja 1939), zorganizowanego przez Stowarzyszenie „Rodzina Urzędnicza”, w którym Rogińska uczestniczyła⁴⁶.

3 września 1939 r. nie odbyła się wyznaczona przez Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego inauguracja roku szkolnego. 15 września 1939 r. władze niemieckie rozwiązały Kuratorium Lubelskiego Okręgu

44 A. J. Misiura, „Owoce”. *Recenzja po latach*, „Zamojski Kwartalnik Kulturalny”, 1/2 (1995) s. 43–45.

45 Archiwum Państwowe w Zamościu, sygn. szo 1/2010, poz. 11, s. 25; W. J. S. [Wonda J. Śliwizna], „Słowo Zamojskie”, 9 (1930) s. 5.

46 K. Kowalczyk, *Pamięci pedagoga*, s. 40. Po latach zamojskie środowisko literackie opublikowało kilka jej utworów: np. *Kłoc zgruba ociosany...*, „Zamojski Kwartalnik Kulturalny”, 1/2 (1995) nr s. 45; *Mężczyzna i kobieta człowieczeństwem...*, „Zamojski Kwartalnik Kulturalny”, 1/2 (1995) s. 46; *Żegnaj was trochę...*, „Zamojski Kwartalnik Kulturalny”, 1/2 (1995) s. 46, https://pbl.ibl.poznan.pl/dostep/index.php?s=d_biezacy&f=zapisy&p_tworcaid=55529, dostęp: 22.06.2024.

Szkolnego, a 25 września 1939 r. zamknięte zostały przez okupanta gimnazjum i liceum, z nakazem przerwania zajęć i odesłania uczniów do domów. W październiku 1939 r. po otrzymaniu instrukcji z kuratorium w Lublinie rozpoczęła się organizacja tajnego nauczania wszystkich przedmiotów na poziomie szkół średnich. 26 października rozpoczęły się lekcje w gmachu Szkoły Powszechnej nr 1, na dwie zmiany. Przed południem w gimnazjum i Liceum im. Marii Konopnickiej, po południu – w Gimnazjum i Liceum im. Jana Zamojskiego. 200 dziewcząt zapisało się na lekcje. W tym okresie zawiązała się Tajna Organizacja Nauczycielska⁴⁷. W tajnym nauczaniu brali udział nauczyciele gimnazjum żeńskiego, w tym Rogińska⁴⁸: „Ogółem tajne nauczanie objęło 450 osób przy czynnym udziale dziewięciu nauczycieli gimnazjum żeńskiego, byli to: poloniści: [...] Halina Rogińska”⁴⁹.

Po wojnie Rogińska powróciła do Zamościa i podjęła pracę w Gimnazjum i Liceum Ogólnokształcącym im. Marii Konopnickiej. Pracowała również dodatkowo jako polonistka w Liceum Pedagogicznym (1944–1947) i Technikum Mechanicznym, mając możliwość współpracy z licznym gronem pedagogicznym oraz młodzieżą szkół średnich, dzięki czemu jej aktywność pedagogiczna i kulturotwórcza mogła się w tak znaczącym stopniu rozwijać. Na szczególną uwagę zasługuje fakt, że to dzięki jej staraniom został zorganizowany letni kurs rysunku odręcznego i malarstwa, który dał początek staraniom o utworzenie w Zamościu Szkoły Sztuk Plastycznych. Wspólnie z artystą plastykiem Lucjanem Pakulskim utworzyła szkołę (Liceum Sztuk Plastycznych), w której od 1 września 1947 r. przejęła obowiązki dyrektora.

W latach 1945–1947 Rogińska pracowała również w Starostwie Powiatowym w Referacie Kultury i Sztuki, początkowo w administracji jako referentka, a następnie kierownik tego referatu. W tym okresie włączyła się w odrodzenie życia teatralnego miasta i powiatu, podejmowała wiele działań kulturalnych.

47 *Księga Jubileuszowa II Liceum Ogólnokształcącego im. Marii Konopnickiej w Zamościu 1916–2016*, Zamość 2016, s. 21.

48 Nasilone działania wojenne, pacyfikacja ludności Zamościa i Zamojszczyzny zmusiły Rogińską do opuszczenia Zamościa, wyjechała do brata do Siedlec, skąd zaraz po wojnie powróciła do Zamościa w: A. Kędziora, *Encyklopedia miasta Zamościa*, s. 583.

49 B. Sawa *Dziewczęta w fartuszkach*, s. 91; *Wierna przysiędze*, oprac. W. Wierzychowiak, „Tygodnik Zamojski”, 6 (1991) s. 8.

Kierowany przez nią Referat Kultury i Sztuki zorganizował i powołał (28 lipca 1945) na terenie Zamościa studio – Teatr Ziemi Zamojskiej (ZTT). Rogińska sprawowała w nim kierownictwo artystyczne i literackie. W ciągu kilkunastu (zaledwie 15) miesięcy jego działalności wystawiono trzynaście przedstawień, wśród których warto wymienić m.in.: *Wesele* Wyspiańskiego, *Moralność Pani Dulskiej* Gabrieli Zapolskiej, *Damy i huzarzy* Fredry, *Adwokat i róże* Jerzego Szaniawskiego, *Szczęście Frania* Włodzimierza Perzyńskiego, *Balladynę* Słowackiego czy *Ciotkę Karola* Brandona Thomasa⁵⁰. Łącznie sztuki wystawiano 44 razy, a obejrzało je 8300 widzów. W doborze repertuaru kierowano się zainteresowaniami publiczności. Teatr Ziemi Zamojskiej (jako sekcja utworzonego po wojnie w Zamościu Towarzystwa Miłośników Kultury i Sztuki) w okresie swojej działalności odegrał znaczącą rolę w kształtowaniu życia kulturalnego miasta. Niestety, w związku z wieloma trudnościami materialnymi, lokalowymi i personalnymi, mimo ogromnego zapału organizatorów i kierownictwa, sezon 1946/47 był ostatnim w jego działalności. W sierpniu 1947 r. decyzją administracyjną Urzędu Wojewódzkiego Lubelskiego został skreślony z ewidencji Departamentu Teatru w Ministerstwa Kultury i Sztuki⁵¹.

Rogińska w czasie pracy w Starostwie Powiatowym zorganizowała Szkołę Sztuk Zdobniczych. Była to pierwsza w mieście szkoła kształcąca przyszłych artystów plastyków, jej otwarcie odbyło się 15 lipca 1945 r. Uczono w niej m.in. rysunku, malarstwa, grafiki i zdobnictwa na potrzeby rzemiosła: garniarstwa, bielizniarstwa, galanterii artystycznej. Aby spopularyzować szkołę, dla przyszłych uczniów, zorganizowano letni kurs, na który zapisało się 20 osób. We wrześniu 1945 r. szkoła przyjęła nazwę Szkoły Sztuk Plastycznych i rozpoczęła swą działalność⁵².

50 M. Przegon, *Pani Dyrektor Halina Rogińska*, s. 48–50; H. Skotnicki, *Po wyzwoleniu Zamościa*, „Kamena”. 31 (1964) nr 16/302/, s. 4.

51 Więcej: A. Kędziora, *Teatr Ziemi Zamojskiej*, Zamościopedia, <https://www.zamosciopedia.pl/index.php/hasla-alfabetycznie/t/ta-ti/5645-teatr-ziemi-zamojskiej-1944-1953>, dostęp: 17.06.2024. W 1947 r. Rogińska zakończyła pracę w Starostwie Powiatowym i przesłała kierować Teatrem Ziemi Zamojskiej, materiały teatralne przekazała do nowo powstającego liceum, w którym przejęła obowiązki dyrektora.

52 M. Przegon, *Pani Dyrektor Halina Rogińska*, s. 46; Archiwum Państwowe w Zamościu, sygn. 813, Zespół Starostwa Powiatowego, Pismo z dnia 16.8.1945 r. podpisał kierownik Ref. Kul i Sztuki, k 9.

Do 1947 r., gdy zakończyła pracę w Starostwie Powiatowym w Zamościu, Rogińska kierowała życiem kulturalnym miasta. Szczegółowe sprawozdania z działalności referatu świadczą o różnorodności i intensywności jej działań. Można tu wymienić nie tylko działalność ZTT, ale również wiele imprez zaplanowanych i przeprowadzonych z udziałem młodzieży szkół średnich czy dzieci przedszkolnych. Wśród nich były: wieczory i poranki artystyczne, uroczystości jubileuszowe, akademie. Wyjątkowym wydarzeniem była akademie ku czci Chrystusa Króla zorganizowana 27 października 1945 r. oraz uroczystość Oratorium „Rotundy”⁵³. Z dniem 1 września 1947 r. Rogińska objęła obowiązki dyrektora Liceum Sztuk Plastycznych.

Obszerne sprawozdania z pracy w Liceum Sztuk Plastycznych w funkcji dyrektora, jak również polonisty zostały przedstawione w dokumentacji szkoły, w szczególności w kronikach lat 1945–1954 (obszerna dokumentacja PLSP znajduje się w Archiwum Państwowym w Zamościu). Rogińska została dyrektorem szkoły w 1947 r. i pełniła tę funkcję do 1958 r. Pracowała również jako polonistka i doświadczony pedagog, a w szczególności wychowawca młodzieży i organizator działalności artystycznej w szkole. Z jej inicjatywy (na wzór prowadzonego wcześniej koła „Młodość”) utworzyła w szkole zespół „Paleta”, w którego sekcjach uzdolniona artystycznie młodzież mogła rozwijać swoje zdolności. Zespół pracował w sekcjach: dramatycznej, tanecznej, wokально-instrumentalnej, dekoracyjnej i kostiumowej. Sekcje taneczną i dramatyczną prowadziła Rogińska, która kierowała także we współpracy z gronem pedagogicznym całością zespołu. W ramach tej działalności odbywały się liczne imprezy, zabawy taneczne (andrzejkowe, sylwestrowe), akademie okolicznościowe, wieczornice, wydarzenia cykliczne na terenie miasta (np. „Mikołaj na mieście”), występy w zakładach pracy i przedstawienia teatralne. Rogińska kontynuowała sprawdzoną koncepcję „żywych obrazów”, teraz nazwanych „Malowanie bez pędzla”, (np. *Od Wita Stwosza do liceum, Wieś*

53 „Uroczystość była transmitowana przez Polskie Radio, wystąpił chór z kolegiaty, odczyty wygłosił dr Zygmunt Klukowski, prof. Stefan Miller, J. Ogórkiewicz. W programie były utwory: Gaude Mater Polonia, Sabat Mater, Preludium c-moll i Marsz Żałobny F, Chopina, Warszawianka i Rotę odśpiewana została przez chóry z orkiestrą”, w: Archiwum Państwowe w Zamościu, sygn. 808, Zespół Starostwa Powiatowego, *Sprawozdanie z działalności Teatru Ziemi Zamojskiej za IV kwartał 1946 r.*, k. 103.

w sztuce polskiej, *Pożegnanie powstańca*⁵⁴). Organizowała wycieczki szkolne, plenery malarskie i występy zespołu „Paleta”, o którym pisała: „Trudno tu zmieścić te imprezy, a wartość była ich niemała, ...teatr nowej ery w miejsce «Młodości» zwie się «Paleta», jest wstępem może do kariery”⁵⁵. Należy podkreślić, że zespół wielokrotnie zajmował pierwsze miejsca w przeglądach zespołów artystycznych⁵⁶. W pierwszym dziesięcioleciu szkoła cieszyła się wyjątkową renomą, uznawana była za elitarną, a nawet określano ją jako małą „ASP”. Uczyła się w niej młodzież nie tylko z regionu, ale również z różnych miejsc z Polski. W niej skupiało się zamojskie środowisko artystyczne i plastyczne⁵⁷.

Nauczyciel, wychowawca i przyjaciel młodzieży we wspomnieniach swoich uczniów

Najpiękniej o pracy nauczyciela świadczą zawsze słowa wychowanków, rodziców i współpracowników. Lucjan Zarzecki⁵⁸ w rozważaniach o profesji nauczyciela wskazuje, że

Nauczyciel ma coś z Sokratesa. Umie on zniżyć się do umysłów innego człowieka, do jego stanu posiadania duchowego i zawsze na każdym miejscu

- 54 Archiwum Państwowe w Zamościu, sygn. 88.545.3.17.1544.1, *Kronika PLSP 1946–1948*.
- 55 H. Rogińska, zapiski prywatne, Prokocim, grudzień 1970.
- 56 Tak o pracy Rogińskiej mówił podczas rozprawy rehabilitacyjnej Stanisław Huk (członek Komitetu Rodzicielskiego szkoły): „Wysuwa się zarzut, że dyrektor Rogińska nie pracowała społecznie. A przecież tylko dzięki jej wysiłkom powstał w szkole zespół artystyczny zajmujący następnie I miejsce w eliminacjach miejskich, II miejsce w wojewódzkich, biorąc udział w uroczystościach festiwalowych na Stadionie 10-lecia (w Warszawie). Zespół sceniczny wystawiał sztuki w Zamościu i okolic, zdobywając 12 tys. zł gotówki, z których zorganizowano dla młodzieży plener w Kazimierzu, M. Przegon, *Pani Dyrektor Halina Rogińska*, s. 72.
- 57 A. Jawor, *Kultura w mieście idealnym*, Warszawa 2009, s. 101.
- 58 Lucjan Zarzecki (1873–1925) – wybitny pedagog, dydaktyk, oświatowiec, przedstawiciel nauk o wychowaniu na początku XX wieku i w okresie odzyskania niepodległości przez Polskę, popularyzator teorii „Nowego Wychowania”, i uczenia się przez działanie oraz respektowania wartości moralnych i tradycji narodowych w wychowaniu w: Cz. Kupisiewicz, *Z dziejów teorii i praktyki wychowania*, Kraków 2012, s. 252; Cz. Kupisiewicz, M. Kupisiewicz, *Poczet wybitnych nauczycieli*, Pułtusk 2007, s. 141.

i w każdej dobie zostawia każdemu coś dobrego po sobie, zostawia albo jasność prawdy, albo szlachetność odczucia, albo wdzięk dobrego, rozumnego człowieka [...] posiada ową szeroką skalę zainteresowań i środków psychicznych, które pozwoliłyby mu każdorazowo znaleźć odpowiednią furtkę do duszy innych ludzi, [...] być dobrym przykładem. Zawód nauczyciela wymaga posiadania sztuki rządzenia ludźmi... Kto chce opanować młodzież, winien najpierw zawładnąć jej ciałem, potem sercem, a na koniec rozumem...⁵⁹.

Przedstawiona sylwetka Haliny Rogińskiej w szczególności w odniesieniu do jej pracy zawodowej w charakterze nauczyciela i wychowawcy, organizatora życia kulturalnego, a także osoby kierującej ludźmi wykazuje wyjątkową spójność z wyżej zacytowanymi słowami. Warto przytoczyć jeszcze inne słowa tegoż autora, które korespondują z postacią Rogińskiej:

Oczy wesołe, w powiązaniu z powagą i niezłomnością decyzji jest to wybitna cecha dobrego pedagoga. Wesołość, która płynie z miłości ku ludziom i oświeśla nam drogę życia pomimo jego trudów, pomimo tak często nieznośnych ciężarów jest wyrazem wysokiego poziomu duchowego, jest prawdziwym światłem chrześcijańskim. To światło jaśnieć winno w duszy nauczycielskiej⁶⁰.

Rogińska pomagała swoim uczniom, określana była jako druga matka, poświęcała im swój czas, znała ich życie, problemy i służyła pomocą. Często pomagała materialnie, z własnych funduszy lub starając się o pomoc dla ubogich lub sierot. Gdy zachodziła potrzeba, biedni uczniowie dostawali miejsce w internacie i stypendium: „Adam (z Domu Dziecka) otrzymał pomoc materialną i dostał się do szkoły. Tadeusz Dominik przy jej pomocy uzupełnił braki, a dziś odnosi sukcesy w Wenecji” – z wypowiedzi Stanisława Huka podczas pracy rehabilitacyjnej Rogińskiej). Marian Oleszczuk napisał:

Świat mi się zawalił, uznano mnie i moich kolegów winnych zbrodni, jaką była przynależność do organizacji harcerskiej mającej na celu siłą obale-

59 L. Zarzecki, *O zadaniach nauczyciela polskiego*, Poznań 1919, s. 7, 11, 12, 23.

60 L. Zarzecki, *Dydaktyka ogólna, czyli o kształceniu charakteru przez nauczanie*, Lwów-Warszawa 1919, s. 11.

nie ustroju w PRL...otrzymałem rok więzienia w zawieszeniu, a przecież rok byłem więziony... przepadek mienia, utratę praw publicznych, obywatelskich. Pryśła moja radość życia, nadzieja...W tym też miesiącu dostałem list od p. Dyrektor Haliny Rogińskiej: «przyjeżdżaj do szkoły kontynuować naukę». Przywitała mnie, wysłała do lekarzy, trzymała miejsce w internacie oraz zapewniła pomoc materialną... ileż w tym wszystkim było dobroci i odwagi⁶¹.

Janina Berdak (absolwentka PLSP z 1953 r.) wspomina, że podczas wycieczki nad morze zachorowała, miała wysoką gorączkę. Rogińska czuwała przy jej łóżku całą noc, wtedy też opowiedziała jej kilka faktów ze swojego życia – dlaczego nie wyszła za mąż⁶² i skąd pochodzi defekt fizyczny na jej twarzy. Nie wstydziła się być prawdziwą, z odwagą mówiła o sobie, stając się bardziej bliską, rozumianą i szanowaną przez swoich wychowanków. Józef Szerba (absolwent z 1953 r.) pamięta jej troskę o niego, wsparcie finansowe, ale również hojność i wdzięczność, że pamiętano o jej imieninach. Na organizowaną plenerową majówkę zapraszała całą młodzież szkoły, był na niej poczęstunek i zabawa. Kiedy Rogińska była już na emeryturze (lata sześćdziesiąte XX wieku) i mieszkała w Krakowie, odwiedzała swoich wychowanków (m.in. Szczerbę, który pracował i mieszkał z rodziną w Bielsku Białej), opowiadała wtedy o swoim życiu w Krakowie, o aktywności intelektualnej, którą prowadziła wśród emerytów filozofów. Była osobą bardzo pracowitą, twórczą i uzdolnioną plastycznie. Wykonywała komplety malowanych na płótnie serwet (1 duża i 6 małych)⁶³, którymi obdarowywała znajomych, ale również sprzedawała (aby dorobić do skromnej emerytury). Nie oczekiwała politowania, zawsze z honorem prosiła i dziękowała za pomoc.

61 Wspomnienie Mariana Oleszczuka, absolwenta PLSP z 1953 r. w: M. Przegon, *Pani Dyrektor Halina Rogińska*, s. 80.

62 Rogińska miała w młodości narzeczonego, którego bardzo kochała, ale kiedy dostała porażenia nerwu twarzowego i twarz jej została lekko zdeformowana, postanowiła rozstać się z ukochanym, aby nie przeżywał wstydu, że ożenił się z brzydką dziewczyną. To była bolesna decyzja, ale nie żałowała tego, znalazła inną miłość, którą była – pracę z młodzieżą; tamże, s. 81.

63 Projekty serwet zamieściła M. Przegon, tamże, s. 88.

Była odważna i przepelniona patriotyzmem. Przyjęła do szkoły 11 uczniów, którzy wrócili z więzienia na Zamku Lubelskim po odbyciu kary rocznego pozbawienia wolności za przynależność do organizacji harcerskiej „Szara Brać” (zdaniem ówczesnej władzy była to organizacja nielegalna i antypaństwowa aresztowania przeprowadzono w 1950 r.). Rogińska miała odwagę sprzeciwić się represjom, które stosowała władza wobec przeciwników panującego reżimu komunistycznego⁶⁴.

Dużo uwagi poświęcała procesowi kształcenia, stawiała przed uczniami, ale również pedagogami (jako dyrektor) najwyższe wymagania. Skupiała wokół siebie i zatrudniała wybitnych pedagogów i artystów plastyków, przede wszystkim ze środowiska zamojskiego. Narzucała wysoki poziom dydaktyczny i wychowawczy w szkole, którą kierowała. Była zawsze punktualna i świetnie przygotowana do zajęć, mimo wielu obowiązków. Uczyla samodzielności w dociekanii do prawdy, umiejętności dążenia do celu, poznawania najwartościowszych pozycji literatury światowej i ojczystej.

Była świetnym znawcą twórczości Elizy Orzeszkowej, Henryka Sienkiewicza (*Potop* znała ze wszystkimi szczegółami), Juliusza Słowackiego, Adama Mickiewicza, Cypriana Kamila Norwida. Korzystaliśmy w pełni z jej wiedzy... dostarczała nam wiedzy na wysokim poziomie... zadania domowe wymagały wyczerpanej pracy i namysłu... potrafiła rozbudzać zamiłowanie do literatury, co później pogłębiała w artystycznych przedsięwzięciach w pracy pozalekcyjnej⁶⁵.

Utrzymywała kontakty ze swoimi absolwentami, najczęściej w formie listów. O stylu pracy, wiedzy, kształtowaniu umiejętności uczenia się i poszukiwania prawdy pisze jej uczennica Jadwiga Rudnicka we wspomnieniach pt. *Halina Rogińska moja nauczycielka polskiego*: „Działalność profesor Rogińskiej pedagogiczna i artystyczna, była rozległa i także jej oddziaływanie. Musiała też pochodzić od osoby myślącej, dojrzałej o niezwykle silnej woli”. Ofiarowany uczniom egzemplarz dzieła Rudolfa Steinera *Filozofia wolności*

64 Więcej: A. Kędziora, *Szara Brać*, Zamościopedia, <https://zamosciopedia.pl/index.php/hasla-alfabetycznie/sz/sza-szo/709-szara-brac>, dostęp: 25.06.2024.

65 Ze wspomnień T. Bajwołuka, w: M. Przegon, *Pani Dyrektor Halina Rogińska*, s. 99, 100.

opatrzyła dedykacją: „Drogiej uczennicy Jadzi, by wypracowała swoją wolność, lecz żeby idea stała się czynem, musi człowiek tego chcieć”⁶⁶. Rogińska w liście z 1942 r. zachęcała ją do rozwoju umysłowego, do pisania:

[...] abyś spróbowała, Jadziu pisać. Ty się wypowiadasz najgłębiej i najlepiej w formie pisemnej, styl masz indywidualny i swoisty, zasób słownictwa własny... a treści, to Ci chyba nie zabraknie, bo masz podkład filozoficzny... otóż, gdybyś zaczęła pracować – szukać drogi – może być znalazła wszystko potrzebne – i formę i treść... spróbuj na początek pisać rodzaj dziennika – a’la Hebbel – aforyzmy filozoficzne, spostrzeżenia nad dniem codziennym, życiem, rzeczywistością...⁶⁷.

Pamiętała o swoich byłych uczniach, dzieliła się z nimi swoimi przemyśleniami o życiu i opowiadała o własnym, tym samym pokazywała, jak ważna jest w życiu pamięć i troska o innego człowieka i dążenie we własnym rozwoju do dobra i miłości⁶⁸.

Dbła nie tylko o rozwój intelektualny i artystyczny uczniów, ale również o maniery i dobry wygląd podopiecznych. Dostrzegała biedę, zaniedbanie, często nędzny ubiór młodzieży, który wynikał z trudnych warunków materialnych, w jakich wzrastała ona po wojnie. Była hojna, empatyczna i ambitna:

Byłem wtedy ja i moi koledzy, koleżanki trochę źle ubrani, po prostu biednie. Dziewczyny miały perkalikowe sukieneczki, a my chodziliśmy ciągle w tych samych ubraniach. Kiedyś wezwała mnie pani dyrektor i mówi: słuchaj Tadeusz, ja przygotowałam da ciebie kupon materiału na ubranie. Chcę, żebyś z mamą załatwił krawca i uszył sobie nowy garnitur. Jesteś prezesem „Bratniaka”⁶⁹ otwierasz różne zebrania, to ty nie możesz, byle jak wyglądać... Pamiętam też różne podobne gesty wobec koleżanek, którym kupowała np. buciki⁷⁰.

66 J. Rudnicka, *Halina Rogińska moja nauczycielka polskiego*, Lublin 1999, s. 14.

67 Tamże, s. 16.

68 J. Rudnicka pisała też „Bardzo często przypominam sobie słowa p. Rogińskiej. Każde z nich ma wielką wartość: pojęcie miłości i samokształcenia się”; tamże, s. 7.

69 „Bratniak” – uczniowski samorząd zajmujący się bratnią pomocą wzajemną w PLSF w okresie kierownictwa szkołą przez Rogińską.

70 Ze wspomnień T. Bajwołuka, w: M. Przegon, *Pani Dyrektor Halina Rogińska*, s. 106.

Podsumowanie

Halina Rogińska była osobą obdarzoną wieloma talentami. Życie zawodowe współtworzyła z młodzieżą, realizując swoją misję pedagogiczną oraz pasję, których przejawem była miłość do literatury, poezji, teatru i człowieka. Poprzez uczciwą, nakierowaną na człowieka i jego rozwój pracę, pozostała w pamięci swoich wychowanków jako ciepła, troskliwa, opiekuńcza i dobra, niezwykle uzdolniona, kreatywna i ciepła, odważna i zdeterminowana, wymagająca i przedsiębiorca – niezwykła nauczycielka i wychowawczyni wielu uczniów i artystów, na których wybory życiowe miała niewątpliwy wpływ.

Za swoją pracę pedagogiczną otrzymała, i to tylko w okresie międzywojennym dwa wyróżnienia: Srebrny Krzyż Zasługi „na polu pracy pedagogicznej, oświatowej i społecznej (1936 r.) oraz Brązowy Medal za długoletnią służbę (1938 r.). Dopiero w 1974 r. (po jej śmierci) wmurowana została w budynku PLSP w Zamościu pamiątkowa tablica o treści „Halina Rogińska założycielka i dyrektor PLSP w Zamościu, wybitny działacz kultury”⁷¹.

Doświadczyla również upokorzenia i zniesławienia. Konsekwencją tego było pozbawienie jej od funkcji dyrektora. Niezlomna i konsekwentna w swych przekonaniach i posłannictwie stała się niewygodna dla ówczesnych władz oświatowych. Nieporozumienia, niesłuszne oskarżenia⁷², konflikty z gronem

71 E. Gnyp, *Pani Dyrektor Halina Rogińska*, „Zamojski Kwartalnik Kulturalny”, 2 (2013) s. 57.

72 Przedstawiono jej wiele zarzutów, a zaczęło się od tego, że nie chciała zgodzić się na zaproponowaną przez władze osobę na stanowisko zastępcy dyrektora PLSP (był nią Zbigniew Kościński popierany przez władze z Lublina i planowany na dyrektora tej placówki). Ponieważ nie miał wykształcenia plastycznego, był polonistą, a etat (12 godz.) był planowany dla plastyka, Rogińska odrzuciła jego kandydaturę. Inne zarzuty to, że ogranicza się do pracy ideowo-politycznej, była bierna w kontaktach z władzami, że zaniedbywała młodzież wychowawczo, pozwalając nosić np. długie włosy, a podczas występów artystycznych przyzwalała na demoralizujące zachowania wśród młodzieży, że zabraniała uczestniczyć w ideowych akademiach, że nie opiekowała się biednymi uczniami, że nie współpracowała z Miejskim Zarządem ZMP. (Rogińska uważała, że polecenia wydawane przez ZMP nie współgrają z interesem szkoły, zabierają uczniom czas nadmiarową ilością prac społecznych, np. odmówiła udziału w wykopkach bo było za zimno). W mieście wywołano wokół niej zły klimat (obwołano ją klerykałem, bo obniżyła oceny z zachowania

pedagogicznym będące często mistyfikacją, nakierowaną na konkretny cel, spowodowały, że decyzją Ministerstwa Kultury i Sztuki w Warszawie z dniem 2 lipca 1955 r. została zwolniona ze stanowiska dyrektora PLSP w Zamościu. Uniosła się honorem, nie zgadzała się ze stawianymi jej zarzutami i 24 marca 1956 r. złożyła podanie o zwolnienie z pracy. Przesłała także odwołanie do Komisji Rehabilitacyjnej do Ministerstwa Kultury i Sztuki w Warszawie.

Obecnie wiemy, że, zarzuty kierowane pod jej adresem były nieadekwatne do konsekwencji, jakie musiała ponieść⁷³. Rogińska stała się niewygodna dla władz: była córką powstańca, prezentowała stałość poglądów i głęboki patriotyzmem. Rozprawa oczyszczająca z zarzutów odbyła się 24 czerwca 1957 r. przed Główną Komisją Rehabilitacyjną przy Ministerstwie Kultury i Sztuki, ostatecznie przewód rehabilitacyjny całkowicie oczyścił ją z zarzutów, uznając je za bezpodstawne: „Komisja stwierdza, że ob. Rogińska powinna powrócić na poprzednie zajmowane stanowisko, o ile zechce i siły jej na to pozwolą. Jako wyraz uznania za całokształt pracy pedagogicznej na terenie Zamościa ob. Rogińskiej należałoby się odznaczenie państwowe”⁷⁴. Nie otrzymała żadnej nagrody, na stanowisko jej nie przywrócono. Przeszła na emeryturę 31 sierpnia 1956 r., jeszcze przez 2 lata mieszkała w Zamościu, pracując na emeryturze, po czym jesienią 1959 r. na zawsze opuściła Zamość i powróciła do Krakowa – miasta swojej młodości⁷⁵.

za to, że uczniowie nie uczestniczyli w rekolekcjach, co było oczywiście kłamstwem, bo powód obniżenia oceny był inny). Często miała kontrole w szkole i wezwania do Komitetu Partii. W szkole wokół niej zapanowała atmosfera trudna do zniesienia. Pełne niedomówień oskarżenia, kłamliwe i poniżające jej osobę donosy, a do tego powstałe w gronie pedagogicznym obozy zwolenników i przeciwników spowodowały, że sama wystąpiła o zwolnienie. Ale zawalczyła o swoją godność i przywrócenie dobrego imienia. Więcej (korespondencja zwolnienia, opisane zarzuty); Archiwum Państwowe w Zamościu, sygn. szo 1/2003, poz. 77, Państwowa Szkoła Muzyczna im. Karola Szymanowskiego w Zamościu.

73 M. Przegon, *Pani Dyrektor Halina Rogińska*, s. 60–71.

74 Tamże, s. 73.

75 K. Kowalczyk, *Pamięci Pedagoga*, s. 41–42. Opuściła Zamość, zabierając ze sobą kilka ulubionych mebli i wiele wspaniałych wspomnień. Do śmierci żyła i mieszkała bardzo skromnie w samotności, w Domu Spokojnej Jesieni w Prokociumiu. Miała pokój i ogródek. Pogodna i zadowolona, mówiła: „Mam tutaj, jak w Zamościu – łąki, kwiaty kwitnące w ogródku”; M. Przegon, *Pani Dyrektor Halina Rogińska*, s. 109.

Zamość zawdzięcza jej kształt i wysoki poziom życia kulturalnego i artystycznego, które na przestrzeni kilku dziesięcioleci rozwijała i organizowała. Najpiękniejszym dziełem, które współtworzyła i prowadziła przez wiele lat, było Państwowe Liceum Sztuk Plastycznych w Zamościu.

Postać i koncepcja wychowania młodzieży przez sztukę zaproponowana przez Rogińską w opinii autorki artykułu powinna stać się dla współczesnych pedagogów, polonistów, działaczy kultury inspiracją do poszerzenia prowadzonej działalności literackiej i artystycznej. Odtworzenie pomysłów takich jak np. *Żywe obrazy* czy *Szachy* mogłyby zostać wpisane w cykliczne działania instytucji kulturalnych miasta Zamościa. Utwory poetyckie Rogińskiej są doskonałym pomysłem do prowadzonych refleksji i analiz w ramach kół literackich (zarówno tych szkolnych, jak również w instytucjach kultury). Odbywające się cykliczne przeglądy twórczości artystycznej, w tym prezentacja amatorskich teatrów szkolnych, przez pamięć dla tego wyjątkowego pedagoga i współtwórcy życia kulturalnego miasta, mogłyby nosić jej imię. Warto nieustannie przypominać tę postać. Wprawdzie lokalna prasa opublikowała kilka artykułów na jej temat, przygotowanych przez nielicznych, pamiętających ją jeszcze mieszkańców i znawców środowiska kulturotwórczego Zamościa, ukazały się przedruki jej poezji, książka o jej osobie, wmurowano tablicę pamiątkową w PLSP. Należałoby także ożywić pamięć i pochylić się nad jej osobą w aspekcie idei wychowania przez sztukę.

W dobie XXI w., kiedy płynność, ulotność i niepewność życia codziennego, brak autorytetów, spłylenie rozumienia tradycji, patriotyzmu i tożsamości narodowej są tak bardzo widoczne, m.in. w kształceniu i wychowaniu młodego pokolenia, istnieje niepodważalna potrzeba poszukiwania autorytetów, w szczególności w małych ojczyznach, środowisku życia współczesnych mieszkańców i ludzi pracujących w instytucjach oświatowych i środowiskach artystycznych, dla których taki pedagog, jak Rogińska, mogłaby być przykładem do naśladowania zarówno w aspekcie profesji zawodu nauczyciela, jak i działalności artystycznej na rzecz rozwoju kultury Zamościa i regionu.

Bibliografia

Źródła

Archiwum Państwowe w Zamościu,

Spuścizna Kazimierza Kowalczyka regionalisty i historyka 1918–2001. Materiały dotyczące Haliny Rogińskiej, sugn. szo 1/2010, poz.11.

Spuścizna Kazimierza Kowalczyka 1938–2001 regionalisty, historyka, sygn. szo 1/2008, poz. 32.

Państwowa Szkoła Muzyczna im. Karola Szymanowskiego w Zamościu, sygn. szo 1/2003, poz. 77.

Opracowania

Chmura B. i in., *Księga Jubileuszowa II Liceum Ogólnokształcącego im. Marii Konopnickiej w Zamościu 1916–2016*, Zamość 2016.

Czubara K. *Dawniej w Zamościu*, Zamość 2005.

Dziedzic A., *Teatr i edukacja*, Poznań 2004.

Gnyp E. *Halina Rogińska (1884–1972): współtwórca i dyrektor Państwowego Liceum Sztuk Plastycznych w Zamościu*, „Zamojski Kwartalnik Kulturalny”, 3/4 (2005)^{3/4}.

Gnyp E., *Pani Dyrektor Halina Rogińska*, „Zamojski Kwartalnik Kulturalny”, 2 (2013) s. 58.

Jakubowski H. T., *Amatorski ruch teatralny. Zarys historii do roku 1939*, Warszawa 1975.

Jawor A., *Kultura w mieście idealnym*, Warszawa 2009.

Jawor A., *Europeizacja. Kultura i dopełnienie europejskości na przykładzie Zamościa*, Toruń 2011.

Kędziora A., *Encyklopedia miasta Zamościa*, Zamość 2012.

Kędziora A., *Szara Brać*, Zamościopedia, <https://zamosciopedia.pl/index.php/hasla-alfabetycznie/sz/sza-szo/709-szara-brac>, dostęp: 25.06.2024.

Kędziora A., *Teatr Ziemi Zamojskiej*, Zamościopedia, <https://www.zamosciopedia.pl/index.php/hasla-alfabetycznie/t/ta-ti/5645-teatr-ziemi-zamojskiej-1944-1953>, dostęp: 25.06.2024.

Nauczanie papieskie III, 2, 1980, red. F. Kmiotek, Poznań–Warszawa 1986.

Kowalczyk K., *Halina Jadwiga Rogińska*, „Zamojski Kwartalnik Kulturalny”, 1/2 (1995) s. 38.

Kowalczyk K., *Pamięci Pedagoga Halina Joanna Rogińska 1884–1972*, „Zamojski Kwartalnik Kulturalny”, 1–2 (1995) s. 41.

Kunowski S., *Potrzeba chrześcijańskiego wychowania estetycznego*, „AK”, 63 (1961) z. 315.

Malak T., *Karol Wojtyła a Teatr Rapsodyczny*, https://dlibra.kul.pl/Content/33084/38449__Malak--Tadeusz---Ka_0000.pdf, dostęp: 15.06.2024.

- Misiura A. J., „Owoce”. *Recenzja po latach*, „Zamojski Kwartalnik Kulturalny”, 1/2 (1995).
- Przegon M., *Pani Dyrektor Halina Rogińska*, Kraków 2012.
- Rudnicka J., *Halina Rogińska moja nauczycielka polskiego*, Lublin 1999.
- Sawa B., *Dziewczęta w fartuszkach czyli o Gimnazjum i Liceum Ogólnokształcące im. Marii Konopnickiej w Zamościu 1916–1970*, Zamość 2000.
- Skotnicki H., *Po wyzwoleniu w Zamościu*, „Kamena” Dwutygodnik Społeczno-Kulturalny, 31 (1964) nr 16/302.
- Struzik Z., *Wychowanie do wartości*, Warszawa 2020.
- Zarzecki L., *Dydaktyka ogólna, czyli o kształceniu charakteru przez nauczanie*, Lwów-Warszawa 1919.
- Zarzecki L., *O zadaniach nauczyciela polskiego*, Poznań 1919.